Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
Cena numeru 15 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.
Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100 - 28.
Konto „ROZWOJ"
Red, przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.
rok 1933.

PRĄD

Piątek 30-go czerwca № 161

Atak na Austrję

WIEDEŃ, 29, 6.

Oczekiwany atak na Austrję nastąpił. Ze wszystkich stron Austrji nadchodzą znowu wiadomości o zamachach co potwierdza pesymizm co do dalszego rozwoju wypadków. Systematyczne zamachy na urządzenia użyteczności publicznej, na tramwaje i sieci telefoniczne, mosty, budynki rządowe i tp., zdradzają plan wywołania obecnie zagranicą wrażenia, że pobyt w Austrji jest w wysokim stopniu niebezpieczny. Chodzi więc o podcięcie ruchu obcych, o zniszczenie wszystkich usiłowań rządu, zmierzających do zastąpienia turystów z Niemiec gośćmi z krajów t. zw. sukcesyjnych.

Jeżeliby sabotażystom udało się istotnie wywołać zagranicą wrażenie, że Austrja jest wulkanem, wymierzyliby oni cios w najdrażliwszy i najczulszy punkt Austrji. To tłomaczy energie, jaką rozwija teraz rząd aby wytrącić broń hitlerowcom z ręki gospodarczego niszczenia republiki drogą straszenia Europy.

Wczorajsza rada ministrów, zastanowiła się nad skuteczniejszem, niż dotychczas, zwalczaniem terrorystów hitlerowskich. Według projektu ministra bezpieczeństwa, ma rada ministrów uchwalić przedewszystkiem rozporządzenie o wprowadzenie w Austrji sądów doraźnych, których zadaniem będzie każdego sabotażystę, przyłapanego na gorącym uczynku, w krótkiej drodze przekazać zasłużonej karze. Rząd zdaje sobie jednak sprawę z tego, że środek ten tak długo będzie skuteczny, aż nie będzie zaprowadzona w Austrji kara śmierci. Ponieważ jednak sprawa kary śmierci zahacza o kwestje konstytucyjne, stoi rząd przed b. trudnem zadaniem. Dollfuss nie chce jawnie łamać konstytucji, a dotychczas nie znalazł jeszcze formułki, któraby przynajmniej upozorowała obejście konstytucji w sprawie wprowadzenia kary śmierci. To tłumaczy również trudność ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Stan wyjątkowy lub stan oblężenia bez kary śmierci jest niełatwy do pomyślenia. Sprawy jednak zbliżyły się do tego punktu, gdzie tylko kara śmierci mogłaby podziałać odstraszająco. Niebezpieczeństwo tkwi w tem że im później rząd chwyci się drakońskich środków samoobrony, tembardziej rozzuchwali to sabotażystów i tem więcej utrudni sobie rząd sytuację. Metoda zwlekania i niewycięcia konsekwencji z ciężkiej sytuacji byłaby swego rodzaju kiereńszczyzną. Rząd świadomy odpowiedzialności, postanowił wyjaśnić ostatecznie wewnętrzno-polityczną sytuację.

Wczoraj i dzisiaj narodowi socjaliści po pełnili znów szereg aktów sabotarzu. Bomby podłożone pod budynek starostwa w Kufstein, były pochodzenia niemieckiego Wybuch ich sprawił ogromne spustoszenie. Sprawcy zamachu uciekli bezkarnie na terytorjum niemieckie.

W pobliżu Imst w Tyrolu skradziono 20 kg. amonitu. Na kolei elektrycznej Wiedeń—Baden zniszczono dynamitem szyny koło stacji Rennbann. Motorowy zatrzymał wczas pociąg, przez co uniknął katastrofy. Na miejskiej stacji kolejowej dzielnicy wiedeńskiej Hietzing w odl. półtora kil. od centrum miasta zauważono granat ręczny, który zdołano usunąć i oddać do zbadania rzeczoznawcom. W jednej z kawiarni w śródmieściu Wiednia znaleziono bombę, którą wczas usunięto! W Burgenlandzie dokonano licznych uszkodzeń drutów telefonicznych. Żandarmerja aresztowała 17 osób. Część z nich przyznała się do udziału w zbrodniczych aktach.

Szczegóły zamachu na bazylikę św. Piotra

Telegramy doniosły przed kilkoma dniami o wielkiem wrażeniu, jakie wywołało w całem Wiecznem Mieście podłożenie w bazylice św. Piotra, maszyny piekielnej.

Szczegóły tego niecnego zamachu któreg o sprawcy dotychczas nie wykryto, podajemy za nadeszłą prasą włoską:

„Sampietryni", czyli dozorcy kościoła S-tego Piotra, którzy mają sobie powierzoną pieczę nadzorczą nad bazyliką i u wejścia do niej pilnują, ażeby wszyscy wchodzący przez wielki portal składali przedmioty, jakie z sobą przynoszą do szatni z laskami i parasolkami włącznie, odebrali od jakiegoś nieznanego przybysza dnia 25 b. m. zrana, małą walizkę ręczną, którą miał on widocznie wnieść niespostrzeżenie do kościoła i umieścić ją gdzieś pośród tłumu modlących. Pomimo jednak wielkiego ruchu pobożnych, przybywających na mszę św. niedzielną; wielce zwiększonego z powodu roku jubileuszowego „Sampietrini" odebrali mu owa walizkę do przechowania, dając wzamian zwykły kwit z numerem. O godz. 12 min. 10 po południu rozległ się ogłuszający wybuch, który podziałał przejmująco na tłum wiernych modlących się w Bazylice i dokoła niej, przyczem u wyjścia wynikła zwykła w tego rodzaju wypadkach panika ludzi, szukających ratunku w ucieczce.

Właśnie wybuch wydarzył się w owej małej walizce. Rzucono się na miejsce eksplozji, gdzie 4 osoby leżały ranne, z których jedna ciężko w nogi, a którym udzielono niezwłocznie pomocy: „Sampietrini" stwierdzili wtedy z przerażeniem, że w owej walizce znajdowała się maszyna piekielna, zawinięta w papier i w gałgany, której wybuch nastąpił przy pomocy zegara, nastawionego na odpowiednią godzinę. Zarówno władze watykańskie jak i szef komisarjatu policji królewskiej i naczelnicy służby bezpieczeństwa przybyli bardzo szybko do Bazyliki Św. Piotra, ażeby wszcząć odrazu energiczne śledztwo. Oburzenie publiczności i opinji publicznej w Rzymie jest tem większe, że już kilkakrotnie udało się zbrodniarzom w ciągu ostatnich dwu lat, maszyny wybuchowe aż do samego wnętrza Bazyliki św. Piotra wprowadzić i ukryć jedne u stóp kolumn wielkich przy ołtarzach i postaciach świętych, a inne nawet przy grobie jednego z Papieży. Dotychczas zamachowca nie ujęto.

Dalszy spadek kursu dolara

Londyn, 29. 6.

Przyjazdowi prof. Moleya, doradcy prezydenta Roosevelta, towarzyszy dalszy spadek kursu dolara amerykańskiego. Kurs przy zamknięciu giełdy wynosił 4 dolary 31 centów za funt sterling. Jeszcze bardziej do parytetu sterlinga obniżył się kurs dolara kanadyjskiego i wynosił 4 dolary 73 centy, tj. za ledwie o 13 centów poniżej parytetu ze sterlingiem.

Z KRAJU

Zamknięcie kopalń.

Dziś w piątek ostatecznie mają być zamknięte kopalnie Bluecher i Donnersmark Na G. Śląsku robotnicy zagrozili iż wyciągną z tego faktu odpowiednie konsekwencje

Skasowanie sądu okręgowego

Skasowanie sądu okręgowego we Włocławku w zasadzie jest postanowione lecz jeszcze nie przesłane do wykonania. Jest rzeczą prawdopodobną że sąd okr. pozostanie we Włocławku gdyż p minister sprawiedliwości przyobiecał komisarzowi rządowemu m. Włocławka p Czakiemu jeszcze tę sprawę rozważyć biorąc pod uwagę możliwość powiększenia okręgu sądu okr. włocł. o powiat Kolski i przeniesienia do Włocławka hipotek wszystkich powiatów. Sąd wtedy mieściłby się w gmachu monopolu spirytusowego.

Skutki burzy

W sobotę 24 b m przeciągnęła nad pow iatem świeckim gwałtowna burza. Piorun uderzył w linję elektryczną wysokiego napięcia 60,000 wolt zasilającą Toruń z centrali w Gródku. Wskutek wyładowania elektryczności w Toruniu, na podstacji stopiły się izolatory, co spowodowało przerwę w dostarczaniu prądu.

Wycieczki polskie z Ameryki

29 czerwca zawinie do portu gdyńskiego statek „Polonja", wracający z podróży do N. Jorku i Halifaxu. Wiezie on wycieczkę Polaków amerykańskich z N. Jorku, na której czele stoi ks. Michalski, i wycieczkę polską weteranów wojny światowej z Detroit. Tym samem okrętem przybędzie do kraju konsul generalny R. P. w N. Jorku p. Marchlewski.

Nawałnice i burze

Burze, połączone z nieprawdopodobną ulewą, które w ostatnich dniach przeciągnęły przez Bydgoszcz — wyrządziły duże zniszczenia w mieście. Woda zalała szereg piwnic, m. in. piwnicę składu mebli Matthes, przyprawiając właściciela o szkodę na sumę około 50,000 zł W tramwaju, kursującym na ul. Gdańskiej uderzył piorun. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Nowe źródło naftowe

Lwów 29 6.

W Borysławiu nastąpił nieoczekiwany wytrysk na kopalni Kleiner (własność Steigera).

Ponieważ dotychczasowe wiercenia nie dały żadnego rezultatu a geologowie oświadczyli że nie należy spodziewać się znalezienia pokładów ropy, właściciel wypowiedział pracę zatrudnionym na kopalni robotnikom. Tymczasem w ostatnim dniu wypowiedzenia nagle w kopalni wytrysnęła ropa w olbrzymiej ilości, którą obliczają na 100 wagonów miesięcznie.

Właściciel kopalni cofnął wymówienie wystosowane do robotników.

Rewizje w organie Stronnictwa Ludowego

Grudziądz, 29, 6

Nr. 145 z dnia 28 b m. „Gońca Nadwiślańskiego" wydawanego przez Zakłady Graficzne należące do Polskiego Stronnictwa Ludowego sen. Kulerskiego skonfiskowany został za artykuł p. t. „Krwawa tajemnica zachodniej Małopolski" Artykuł ten był streszczeniem komunikatu Pol. Stron. Ludowego o zajściach w powiecie ropczyckim.

Zrewidowano nadto sekretarjat Stronnictwa Ludowego w Grudziądzu. Rewizje nie dały żadnego rezultatu.

Zamiast dolara złoty

w rachunkach z Niemcami i Rosją

Na konferencji między ministerstwem komunikacji a zarządem kolei niemieckich strona polska zaproponowała wobec wahania kursu dolara Stanów Ziednoczonych, aby w miejsce dolara, na którym dotychczas opierało się rozrachunki w komunikacjach międzynarodowych, wprowadzić jako podstawę rozrachunków, wynikających z ruchu komunikacyjnego między Polską a Niemcami, złotego polskiego.

Propozycja ta została przez zarząd kolei niemieckich przyjęta.

Również w rozrachunkach kolejowych polsko-niemieckich ministerstwo komunikacji uzyskało zgodę strony sowieckiej na wprowadzenie złotego w miejsce dolara.

Prześladowanie Polaków w Niemczech

Ludność polska, zamieszkała w pogranicznych powiatach z Polską, przechodzi obecnie niebywałe szykany i prześladowania. W specjalny i wyrafinowany sposób dręczy się księży-Polaków, ostatnich duszpasterzy polskich w Niemczech. Oto wymowny obrazek z Warmji, wyjęty z „Gazety Olsztyńskiej" z dnia 25 bm.:

„Bardzo przykre i bolesne chwile przeżyła w ostatnim czasie ludność polska na Warmji. Ukoronowaniem antypolskiej akcji w dziedzinie kościelnej są wypadki w Butrynach, gdzie proboszczem jest wiel. ks. Osiński. Heca, wszczęta przeciw temu sprawiedliwemu kapłanowi, który przez 30 lat był dobrym pasterzem dla wszystkich swoich parafjan, nocny napad na plebanię, ataki w sejmiku powiatowym, stałe zaczepki prasowe i intrygi jednostek w parafji są jaskrawem odzwierciedleniem wrogiej fali, jaka poczęła zalewać życie religijne ludu polskiego w parafjach niemal czysto polskich. Zajścia te i brak należytej obrony ze strony ks. biskupa w Fromborku złamały ks. proboszcza Osińskiego, zrujnowały jego nerwy."

Przeszedł w stan spoczynku ostatni proboszcz polski na Warmji. Lud polski na Warmji nie posiada po ustąpieniu ks. proboszcza Osińskiego drugiego takiego proboszcza, któryby z otwartą przyłbicą występował w obronie praw swego ludu.

Ostra deflacja w Niemczech

Sprawozdanie Banku Rzeszy za trzeci tydzień czerwca wykazuje: zmniejszenie się depozytów o 113 miljonów marek i skurczenie się obiegu banknotów o 89.7 mili. mkn. Równocześnie zapas środków pokrycia zmniejszył się o 45.2 milj. mkn. do sumy 303,7 milj. mkn., przyczem odpływ samego złota wyniósł 41,2 milj. mkn. i zapas jego wynosi obecnie 222,7 milj. mkn.

W okresie sprawozdawczym wypłacono około 50 milj. mkn. na poczet amerykańskiego kredytu redyskontowego dla Gold- und Discontonto Banku. Po odliczeniu pozostałych krótkoterminowych zobowiązań dewizowych Banku Rzeszy na sumę 13.5 milj. dol stopa pokrycia waluty niemieckiej wynosi 8 proc. wobec 7,6 proc. w poprzednim tygodniu.

Kradzież spadku po zmarłym księdzu

(a) W początkach roku bieżącego zmarł proboszcz parafji rzymsko—katolickiej w Aleksandrowie ks. Stefan Wojnarowski, pozostawiając spadek Helenie Malinowskiej, która rzeczy pozostałe po księdzu ulokowała na plebanji.

W nocy na 2 lutego rb. włamali się do plebanji jacyś sprawcy i skradli platery, bieliznę, garderobę pozostałą w spadku po nieboszczyku. Rzeczy przedstawiały wartość około 1000 zł.

W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży dokonał Władysław Urbański (Ogrodowa 23, Aleksandrów), właściciel domu, wspólnie z Melanją Wareńską, poczem rzeczy rozdzielono Stanisławowi Urbańskiemu, Marjannie Urbańskiej i Józefowi Jasińskiemu.

Wszyscy stanęli wczoraj przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który wydał wyrok skazujący Melanję Wareńską i Władysława Urbańskiego po 8 miesięcy więzienia, Marjannę Urbańską, Stanisława Urbańskiego i Józefa Jasińskiego po 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA



KALENDARZYK

Wsp. św. Pawła

Święto morza w Łodźi

(a) Tegoroczne święto morza zarówno na terenie Łodzi, jak i w okręgu wypadło niezwykle imponująco, obrazując zrozumienie społeczeństwa polskiego o potrzebie i znaczeniu dostępu do morza dla rozwoju życia gospodarczego i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podniesienie poziomu uroczystości złożyły się dwa czynniki, a mianowicie 10le cie objęcia morza, tudzież chęć wyrażenia sprzeciwu przeciw rewizionistycznym zakusom na skrawek polskiego wybrzeża, stanowiącą płuca zdrowego organizmu gospodarczego państwa

Wszystkie domy dekorowane były flagami o barwach narodowych, tudzież flagami Ligi M. i K. Na niektórych gmachach balkony upiększone były plakatami, ilustrującemi gospodarczą i polityczną konieczność dostępu do morza.

Jeszcze w środę wieczorem na ulicach miasta odegrany został capstrzyk. Orkiestry przeciągnęły ulicami w towarzystwie pocztu honorowego i odegrały liczne utwory.

W dniu wczorajszym od samego rana ze wszystkich krańców miasta ściągały na Plac Katedralny oddziały pułków stacjonowanych w Łodzi, tudzież liczne delegacje organizacyj sportowych, społecznych itd.

O godzinie 11 w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, tudzież wygłoszone zostały okolicznościowe kazania i przemówienia.

W kościele katedralnym nabożeństwo celebrował J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele licznych organizacyj i władz na czele z p. Wojewodą Hauke Nowakiem, dcą O. K. IV gen. Małachowskim, Starostą Grodzkim p. Podobińskim i innymi.

Od godziny 11,15 na Placu Reymonta i Wodnym Rynku przygrywały orkiestry wojskowe, gromadząc ludność, która tłumnie wyruszyła na Plac Wolności.

Po nabożeństwie o godzinie 13,30 wyruszył pochód oddziałów ze sztandarami i orkiestrami na Plac Wolności, gdzie wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe, w których stwierdzono konieczność solidarnego przeciwstawienia się całego społeczeństwa polskiego przeciw zamachowi na polskie morze.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, którą specjalna sztafeta motocyklowa niezwłocznie powiozła na ręce rządu do Warszawy.

Po tych uroczystościach pochód przedefilował przed p. Wojewodą i gen. Małachowskim z transparentami, głoszącemi różne hasła obrony morza, następnie zaś został rozwiązany.

W godzinach popołudniowych w parkach miejskich odbyły się publiczne koncerty dla szerokich rzesz społeczeństwa.

Przez cały dzień prowadzona była zbiórka na rzecz Ligi M. i K. oraz funduszu floty narodowej.

Napad na ulicy

Na ulicy Zgierskiej 113 dokonano zuchwałej napaści na przechodzącego tamże 29-letniego Leona Trelewskiego, zamieszkałego przy ulicy Jodłowej 9.

Nieznani dwaj sprawcy doskoczyli znienacka do Trelewskiego i uderzyli kilka rązy tępem narzędziem, tak iż Trelewski doznał złamania kości nosowej i policzkowej i nieprzytomny padł na chodnik.

Po dokonaniu porachunków napastnicy zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu. Równocześnie policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

Kochanek połamał ręce swej przyjaciółce

W domu przy ulicy Targowej 41 w dniu wczorajszym miała miejsce krwawa bójka, która zakończyła się ciężkim poranieniem zamieszkałej w tymże domu 38-letniej Kazimiery Grzelak.

Grzelakowa żyła w bliższych stosunkach z 33-letnim Wilhelmem Stencebrecherem, zamieszkały ostatnio przy ulicy Targowej 45.

Sztecenbrecher zamieszkiwał przez dłuższy czas wspólnie z Grzelakową, lecz gdy ta postawiła kategoryczny wniosek, by przez zawarcie ślubu zalegalizował ich pożycie, wynikły niesnaski, zakończone rozejściem się kochanków.

Sztecenbrecher zamieszkał osobno, mimo to jednakże widywał się z przyjaciółką.

W dniu wczorajszym przybył do jej mieszkania na zaproszenie, przyczem znów powtórzyła się scena sporu o małżeństwo.

Sprzeczka zamieniła się w bójkę w czasie której Sztecenbrecher ciężkim pogrzebaczem poranił Grzelakową tak dotkliwie, że spowodował złamania kości rąk, oraz uszkodzenia czaszki i ciała.

Zajście zlikwidowali sąsiedzi, którzy obezwładnili awanturnika. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała Sztencenbrechera, które go osadzono w więzieniu do dyzpozycji władz sądowych.

Cygan zawsze okradnie

U małż. Z. w domu przy ulicy Piotrkowskiej 103 pracuje w charakterze służącej 38 letnia Barbara Dylewska W czasie nieobecności pracodawców do mieszkania przybyły dwie cyganki, które zaprosiła Dylewska, pragnąc się dowiedzieć co ją w przyszłości czeka, czy i jakiego dostanie męża?

Cyganki w mig zorjentowały się z kim zacz mają do czynienia i nietylko powróżyły z kart, lecz jedna wcisnęła drewniane jajo do ręki służącej, druga zaś poczęła odmawiać magiczne zaklęcia, poczem poleciła Dylewskiej zamknąć oczy, usiąść na krześle i w tej pozycji trwać 5 minut bez żadnego ruchu a wówczas widzieć będzie swego przyszłego męża.

Korzystając z naiwności służącej cyganki wykradły z kredensu 125 zł. stanowiące oszczędności Dylewskiej, pierścionek, 2 chusty wełniane i inne rzeczy poczem ulotniły się.

Za sprytnemi oszustkami wdrożono poszukiwania.

Zderzenie motocykla z rowerem

Na szosie Pabjanickiej najechany został przez motocyklistę Zenona Szafarka z Pabjanic, jadący rowerem Stanisław Malinowski, zamieszkały przy ulicy Kwiecistej 5 (Chojny).

Malinowski uderzony z tyłu z wielkim impetem, padł wraz z rowerem do rowu i odniósł uszkodzenie twarzy i głowy oraz złamania prawego przedramienia.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy. Szafarkowi sporządzono protokół za nieostrożną jazdę.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu swych pracodawców, przy ulicy Zawiszy 4 popełniła zamach samobójczy 21-letnia służąca Janina Grabowska.

Grabowska z powodu niepowodzenia w miłości dostała histerji i pod wpływem rozstroju nerwowego postanowiła pozbawić się życia.

W tym celu zamknęła się w mieszkaniu i zażyła większą dozę esencji octowej zmieszanej ze spirytusem denaturowym. Despe ratkę znaleźli sąsiedzi zwabieni jękami. Wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Święto ślusarzy

W dniu wczorajszym cech czeladzi ślusarskich obchodził swe święto z racji patronów cechu św. Piotra i Pawła.

O godzinie 10ej zebrali się wszyscy członkowie cechu w lokalu Resursy, przy ul. Kilińskiego 123 skąd pochód ze sztandarami udał się na nabożeństwo w kościele OO Jezuitów przy ul. Podleśnej. Po nabożeństwie dalszy ciąg uroczystości a mianowicie okoliczne przemówienia i obiad wspólny odbyły się w lokalu Resursy.

Ze sportu

W dniu wczorajszym rozegrano w Łodzi następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A:

Turyści — WKS 3:0 (1:0)
ŁTSG — Zespół Zw. Strzel. 3:1
Wima — Makabi 4:1
ŁKS II — Hakoah 5:1.

Warszawa, 29. 6. tel. własny.

W dniu dzisiejszym rozegrany został na stadjonie DOK I mecz piłki nożnej pomiędzy Ligą Zachodnią i Wschodnią.

Zwycięstwo odniósł Zachód w stosunku 5:0

Dla poszukujących
pracy i dających prace — ogłoszenia drobne bezpłatne.

Potrzebna dziewczyna do sprzątania. Piotrkowska № 118. m. 4, I piętro front.

Młoda buchalterka maszynistka z praktyką i referencjami poszukuje zajęcia Adres: T. B. Łódź, Żeligowskiego 2 m. 55.

Administracji domu, majątku poszukuje — emeryt. Kilinskiego 126. m. 6

Ślusarz samotny, w starszym wieku poszukuje posady, może być za portjera, woźnego lub dozorcy nocnego. Kilińskiego 142 m. 29. A. Antczak,

Poszukuję kondycji do noworodka pielęgniarka ze świadectwami. Oferty pod „Wolna" do Prądu.

POTRZEBNI CHŁOPCY od lat 16 do roznoszenia gazet zgłaszać się w Administracji „Prądu" od godz. 10 — 11-ej.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. T. Przygoński. Odbito w tłoczni I. Grajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.